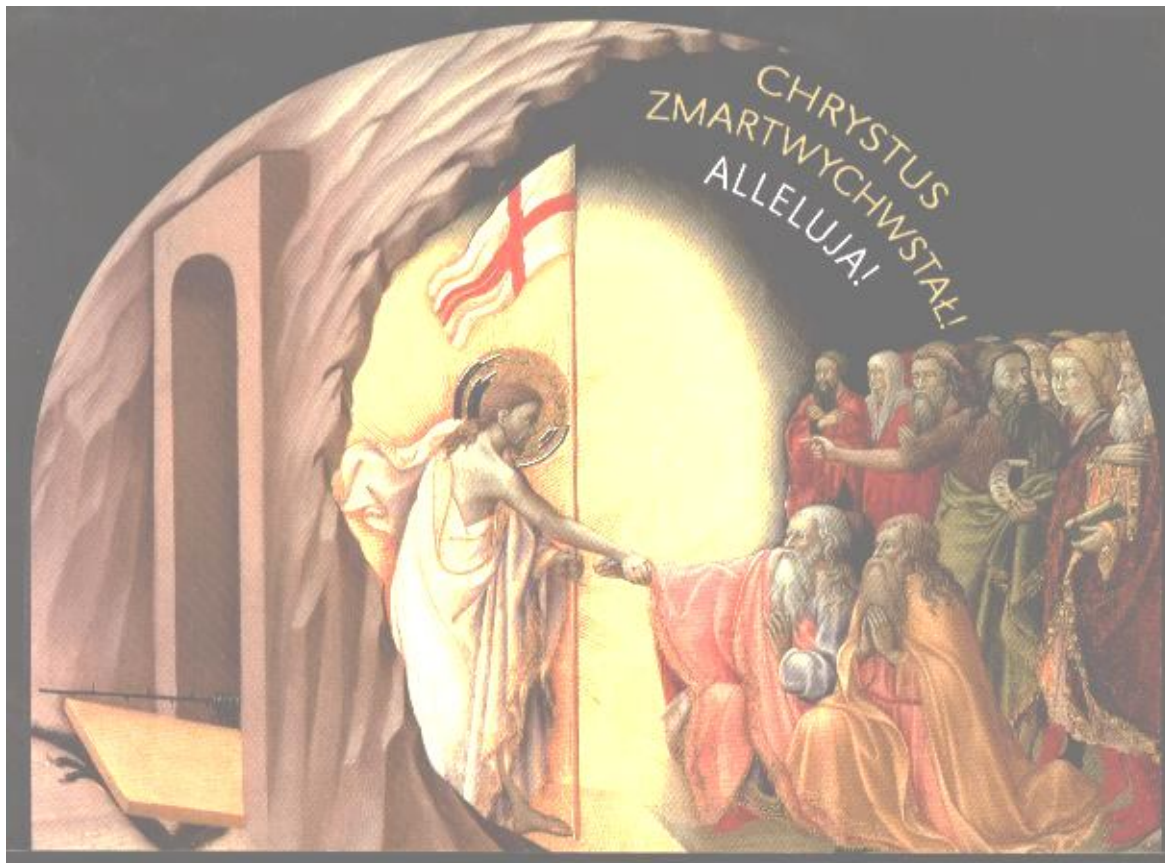




GÓRALSKA WIELKANOC

Tomasz Wasilczuk

Brodzi wiosna wśród krokusów na halach,
Zszedł z gór anioł do chaty górala.

-Wstawaj gazdo i szybko chodź ze mną!

-Gdzie ja pójdę za tobą w noc ciemną,

W izbie ciepło, a w reglach wiatr śwista....

-Wstawaj gazdo, Bóg-Człowiek zmartwychwstał!

Z martwych wstaje w sumieniu człowieczym

Ten, co umarł, choć zawsze był wieczny.

....Biegnie góral wśród krokusów na halach...

Z pustym Grobem zmartwychwstała wiara...

Wesołych Świąt

Zmartwychwstania

Pańskiego

życzy

Redakcja

Smoleńsk

Pamięć i obowiązek

Dwa lata temu przeżyliśmy wstrząs. Dni żałoby spłynęły na Polskę. Wtedy, teraz i w przyszłości nie będzie można pogodzić się z tragedią smoleńską. Dojmująca rzeczywistość wydawała się nierzeczywista. Znowu odeszli wybitni ludzie, tak potrzebni do prostowania polskich dróg. Odszedł prezydent RP. Odeszła Anna Walentynowicz. Odeszła Grażyna Gęsicka, współpracująca z KSN. Byli tam też nasi koledzy z uczelni: ks. prof. Ryszard Rumianek i dr inż. Teresa Walewska – Przyjałkowska. Odszedł ks. Zdzisław Peszkowski. (Trzy lata wcześniej Krajowa Sekcja Nauki wystąpiła wspólnie z oświatą „Solidarności” o nadanie medalu Komisji Edukacji Narodowej ks. Z. Peszkowskiemu.) 96 wyjątkowych osób.

Na kilka dni czas się zatrzymał. Dlaczego doszło do tego nieszczęścia? Zaczęliśmy się też przyglądać samym sobie. Mój znajomy dopatrywał się pewnej analogii do czasu poprzedzającego zamordowanie ks. Jerzego Popiełuszki. Utrzymywana była wtedy nagonka na ks. Jerzego. Pamiętamy zjadliwe wystąpienia Urbana, guru propagandy tamtego okresu. Był tworzony zły klimat. Teraz było podobnie – mówił mój znajomy. W różnych publikacjach i w wielu wystąpieniach polityków trwała codzienna kampania skierowana przeciwko ludziom prawicy, a szczególnie przeciwko Prezydentowi RP. „Dorzynanie watahy”. „Jaki prezydent, taki zamach.” „Prezydent może być niskiego wzrostu, ale nie może być mały”. To przykłady najbardziej znanych drogowskazów ustawiających obywateli. Wielu innych gorliwie ściagało się by dorównać tym wybitnym wskazaniom. Człowieka mądrego, wykształconego i wrażliwego, oddanego Krajowi przedstawiano jako ciemniaka i aroganta. Zastanawiające, że wielu kupiło ten skrajnie wypaczony obraz. Stworzono zły, groźny klimat. Nie zapytałem czy mój znajomy nawiązywał do laleczek woodoo, ale może coś w tym jest. Oczywiście nie w laleczkach. Szpilki wbijane u nas miały też służyć zniszczeniu, lecz nie fizycznemu, a politycznemu. W demokracji, w rywalizacji politycznej, jeżeli nie zawsze, to często występują ostre słowa. To normalne, że ktoś krytykuje jakiegoś polityka, lub zwyczajnie, nie lubi go. Wydawało się, że jednak powinny być jakieś granice, których nie wolno przekraczać. W tym przypadku przekroczono je. Poza fałszowaniem wizerunku, uruchomiono lekceważące traktowanie prezydenta. Nieżyczliwy stosunek rządu i lekceważący klimat mogły mieć wpływ na praktyczne zachowania ludzi. TV 1 podała, że prowadzone jest dochodzenie w sprawie zabezpieczenia lotów premiera i prezydenta. Czy to dochodzenie wyjaśni, czy zabezpieczono je z taką samą starannością?

Dla niektórych dni wyciszenia i refleksji były niewygodne. Ludzie mogliby się odzwyczaić od stosowanego z powodzeniem modelu kształtowania opinii publicznej. Zaczęto więc wskazywać winnych: piloci, prezydent, generał. Zapobiegało to też zwróceniu uwagi na nieporadność rządu w organizowaniu badań przyczyn tragedii. To jednak chyba tylko częściowo się udało. Dalej stawiane są pytania. Dlaczego nie zmobilizowano wszelkich dostępnych sił do wyjaśnienia przyczyn tragedii? Dlaczego nie zadbano o równoprawny udział strony polskiej w prowadzeniu badań przyczyn tragedii? Dlaczego minister Rządu RP opowiadał nam „ziemia w obszarze katastrofy została przekopana na głębokość jednego metra i przesiana”? (Dlaczego ten minister nie wytłumaczył się z tych słów?) Dlaczego premier nie zaangażował się osobiście w nadzór nad prowadzonym dochodzeniem? Dlaczego nie reagowano na niszczenie szczątków tupolewa – czegoś takiego świat nie widział?! Dlaczego tak łatwo odrzucono wątek celowych działań prowadzących do zniszczenia samolotu? Dlaczego ludzi zgłaszających takie podejrzenia starano się ośmieszyć? Dlaczego nie sięgnięto do pomocy międzynarodowej? Dlaczego nie zaangażowano naukowców? (Podobno polska komisja powołana do zbadania przyczyn rozbicia samolotu nie przeprowadzała żadnych obliczeń symulacyjnych.) Tysiące pytań!

Znana aktorka, w rozmowie prywatnej, mówi mniej więcej tak: „Nie rozpatrujmy już tego nieszczęścia. Uszanujmy pamięć tych którzy zginęli”. Nie wiem czy to było samodzielne przemyślenie. Podobne słowa słyszałem oglądając telewizję. Nie potrafię zrozumieć tej logiki. Wyjaśnienie przyczyn - to nasz obowiązek!

Janusz Sobieszczański

Ujęci w ramy

W poprzednim numerze „Wiadomości KSN” zamieściliśmy szereg uchwał i stanowisk podjętych przez Radę i Prezydium KSN. W tym Stanowisko Prezydium Rady KSN NSZZ „Solidarność” w sprawie biurokratyzacji procesu dydaktycznego, z dnia 10 grudnia 2011 r. Tak się to potoczyło, że przy wdrażaniu nowych wymagań ustawowych dominujące było odczucie mitregi biurokratycznej. A szkoda, bo Krajowe Ramy Kwalifikacji mają przypominać o właściwym określeniu celów kształcenia i właściwym dostosowaniu procesu kształcenia do realizacji tych celów. Dlaczego użyłem słów „mają przypominać”? Dlatego, że nie podzielam poglądu, że KRK wprowadzają zupełnie nową filozofię kształcenia. Moim zdaniem zupełnie nowy jest tylko sformalizowany opis tej filozofii.

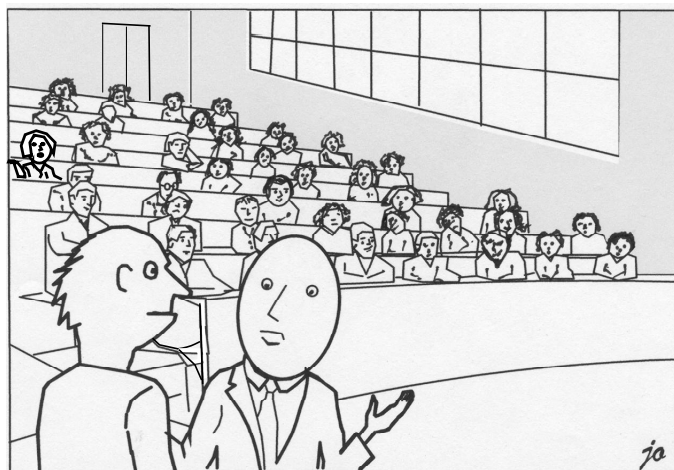
Pamiętam z początku lat siedemdziesiątych rozmowy z kierownikiem katedry, w której podjąłem pracę. Nie używaliśmy słowa deskryptory, ale omawialiśmy efekty kształcenia wyraźnie rozróżniając efekty kształcenia w odniesieniu do wiedzy i umiejętności. Rozmawialiśmy także o pożądanych postawach absolwentów, co można by uznać jako odpowiednik kompetencji społecznych z KRK. Mówiliśmy, że odpowiednikiem celów kształcenia mają być efekty kształcenia, że program kształcenia należy tak modyfikować, aby realne stało się osiągnięcie oczekiwanych efektów kształcenia. Muszę tu dodać, że w tych rozmowach kompetencje społeczne traktowane były, jako jakby oddzielne zagadnienie. Były rysowane jako oczekiwania znacznie bardziej pojemne niż to ma miejsce w KRK, lecz tylko w jakimś stopniu do powiązania z procesem kształcenia w uczelni. Kompetencje te KRK sprowadza głównie do sprawnej i nowatorskiej realizacji wyuczonych zadań, choć na szczęście nie tylko. I tak, jak pisze prof. Ewa Chmielecka w podręczniku „Autonomia programowa uczelni. Ramy kwalifikacji dla szkolnictwa wyższego”, w pracach przygotowujących polską wersję ram kwalifikacji dążono do silniejszego zaakcentowania wymiaru etycznego i społecznego kompetencji społecznych - w porównaniu do Europejskich Ram Kwalifikacji i Deskryptorów Dublińskich.

Jestem przekonany, że filozofia, która przyświecała ERK i KRK była i jest znana wielu pracownikom akademickim. Choć można się zgodzić, że da się znaleźć przykłady odchodzenia od tej filozofii. Warto więc było najpierw ją przypomnieć i skłonić uczelnie, by w pełni ją praktykowały, zanim wprowadzono wymagania formalne KRK. Takie etapowe wprowadzanie KRK pozwoliłoby pracownikom uczelni na refleksje nad realizowanym procesem kształcenia i na wprowadzenie odpowiednich zmian. Może lepiej by też było, gdyby najpierw w uczelniach próbowano samodzielnie określić (ponazywać) efekty kształcenia w odniesieniu do poszczególnych zajęć i do całego programu studiów. Tak się nie stało. Uwzględniając codzienne zagonienie pracowników akademickich wprowadzenie KRK oznaczało przede wszystkim konieczność pośpiesznego wpisania w odpowiednie rubryki odpowiednich formułek i symboli. Czas na głębsze refleksje pewnie dopiero przyjdzie.

Trzeba przyznać, że prace na ramami kwalifikacji trwały w Polsce już od paru lat, lecz nie przeniosło się to na szerszą dyskusję w uczelniach. Także w KSN nie omawialiśmy szerzej tej europejskiej inicjatywy. Wielu z nas jednak było z tą problematyką obznajomionych, gdyż kilka lat temu zorganizowaliśmy spotkanie, na którym pani prof. E. Chmielecka wygłosił obszerną i interesującą prelekcję o europejskich i krajowych ramach kwalifikacji.

Wprowadzenie krajowych ram kwalifikacji w 2008 roku zalecił Parlament Europejski, co było przedłużeniem uzgodnień w ramach Procesu Bolońskiego. Czy w Polsce należało wprowadzać KRK? Głównym zamysłem tej inicjatywy było osiągnięcie w Europie porównywalności kompetencji i umiejętności studentów i absolwentów uczelni. Jeżeli więc większość krajów Unii wprowadzi krajowe ramy kwalifikacji, to nasze włączenie się powinno ułatwić wymianę studentów pomiędzy uczelniami. Powinno też ułatwić uznawanie kwalifikacji przy podejmowaniu pracy w krajach UE. Nie można jednak uciec od świadomości, że skodyfikowane informacje, niesione przez KRK, będą miały charakter orientacyjny. W konkretnych przypadkach zaufanie do nich będzie zależało od wielu czynników, w tym od renomy uczelni.

Krajowe Ramy Kwalifikacji są elementem, zmodyfikowanego ostatnią nowelą ustawy, systemu konstytucyjno – kontrolnego w szkolnictwie wyższym. Jest w nim wiele niejasności i sprzeczności. Na przykład dylemat, czym mają być studia I i II stopnia. (Oczywiście podział ten nie jest osiągnięciem ostatniej nowelizacji. Został wprowadzony wcześniej.) Pole do popisu przy dalszych nowelizacjach jest obszerne. Dobrze by było, gdyby dobre praktyki uczelni wyznaczyły kierunki kolejnych zmian.



Nie było oceny jakości kształcenia, nie było KRK.
Kogo te uniwersytety kiedyś wypuszczały?

Janusz Sobieszczański

DZIAŁANIA KRAJOWEJ SEKCJI NAUKI NSZZ „S”

Notatka z Prezydium Rady KSN NSZZ „Solidarność”

w dniu 3 marca 2012 r.

Program Prezydium obejmował:

1. Podsumowanie pilnych spraw:
 - a) PUZP – ocena stanu negocjacji, spór zbiorowy – przygotować propozycję wniosku,
 - b) nowelizacja ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym... i ewentualnie ustaw o nauce (jakie art. chcemy zaproponować do zmiany?) – ustalenie trybu zgłoszenia nowelizacji.
2. Działania w kierunku przygotowania wniosku do Trybunału Konstytucyjnego – ustalić, jakie zapisy powinniśmy zaskarżyć.
3. Stanowisko w sprawie wolnych mediów.
4. Przygotowanie Rady KSN w Krakowie 21 kwietnia br. jako przygotowanie WZD w Katowicach,
 - a) sprawy organizacyjne
 - b) sprawy programowe - powołanie zespołu programowego.
5. Propozycja organizacji pracy pełnomocnika Przewodniczącego KSN ds. kontaktów z Komisjami Zakładowymi (M. Sapor).
6. Szkic prac Komisji Interwencji (B. Zięba).
7. Szkic prac nad poprawą organizacji systemu informacji wewnątrz sekcji.
8. Sprawy bieżące i wolne wnioski.

Ad 1a) Ministerstwo NiSzW proponuje spotkanie 19 marca br., ale nie sprecyzowało jaki ma być temat tego spotkania – ogólnie PUZP! KSN nadal oczekuje od MNiSzW odpowiedzi na list wysłany 10 listopada 2011 r. Następujące osoby wyraziły zgodę na uczestnictwo w tym spotkaniu: J. Srebrny, G. Maciejko, P. Sobotko i M. Sapor.

Ponadto zdecydowano o zarejestrowaniu sporu zbiorowego, jeśli spotkanie z min. Kudrycką w dniu 19 marca br. będzie bezowocne.

Ad 1b) Zdecydowano o złożeniu do RGN i SzW wniosku o nowelizację ustawy o szkolnictwie wyższym. Wniosek ten został przygotowany i uchwalony przez Radę KSN w dniu 4 czerwca 2011. Jednakże od tego czasu zmieniły się pewne uwarunkowania i wniosek ten należy zaktualizować. Na obecną chwilę KSN podejmie działania w celu przekonania różnych gremiów do naszych postulatów. Rada Główna Nauki i Szkolnictwa Wyższego ma się zajmować koordynacją stosownych działań - to informacja ustna od minister Kudryckiej, podana na spotkaniu Podkomisji w dniu 29 lutego br.

Ad 2) Prezydium podejmuje działania w kierunku przygotowania wniosku do Trybunału Konstytucyjnego – ustalono, jakie artykuły należałoby zaskarżyć. Przygotowanie wstępnego wniosku ma nadzorować Paweł Sobotko.

Ad 3) Prezydium Rady KSN NSZZ „S” zaakceptowało projekt listu do Przewodniczącego KRRiTv p. Jana Dworaka w sprawie obrony wolnych mediów i nieudzielenia koncesji na cyfrowym multipleksie Telewizji Trwam. W głosowaniu przedstawioną wersję listu poparło większość osób.

Ad 4) Prezydium dyskutowało sprawy organizacyjne związane z przygotowaniem Rady KSN w Krakowie 21 kwietnia br. oraz z przygotowaniem WZD w Katowicach 15-17.06.2012 r.

Zdecydowano o powołaniu zespołu programowego oraz zaproponowano panele tematyczne na WZD.

Ad 5) Pełnomocnik Przewodniczącego KSN ds. kontaktów z Komisjami Zakładowymi kol. M. Sapor przedstawiła propozycje pracy – Prezydium zaakceptowało te propozycje.

Ad 6) Kol. B. Zięba przedstawiła szkic prac Komisji Interwencji. Zdecydowano, że interwencje prawne udzielane będą Komisjom Zakładowym płacącym składki na rzecz KSN.

Ad 7) Prezydium dyskutowało sprawę poprawy organizacji systemu informacji wewnątrz sekcji. Powtarzały się uwagi, że wysyłający informacje powinni właściwie tytułować informacje oraz odpowiadać, jeśli nie ma takiej potrzeby, konkretnej osobie, a nie wszystkim członkom listy.

Ad 8) Wolne wnioski.

Między innymi postanowiono przygotować listę pytań do kandydatów na Rektorów na spotkania przedwyborcze (wyborach władz uczelni).

Maria Sapor



L.p.

Warszawa, dn. 03. 03. 2012.

Pan Jan Dworak**Przewodniczący Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji****Szanowny Panie Przewodniczący,**

W związku z negatywną decyzją Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji w sprawie przyznania koncesji na tzw. multipleksie cyfrowym dla Telewizji Trwam, stanowczo przeciwstawiam się stosowaniu niedopuszczalnych praktyk dyskryminujących media katolickie.

Powtórzę fragment oświadczenia Przewodniczącego NSZZ „Solidarność” Piotra Dudy w tej sprawie:

„... przyjmuję z głębokim niepokojem doniesienia medialne o nieprzyznaniu Fundacji Lux Veritatis koncesji na nadawanie programu Telewizji Trwam w ramach multipleksów cyfrowej telewizji naziemnej. Fakt ten dziwi tym bardziej, że koncesje otrzymało wiele stacji reprezentujących zbliżone do siebie środowiska, a nie dostała jej rozgłośnia katolicka w sytuacji, gdy 90 procent Polaków określa siebie jako osoby wierzące. Nie przekonuje prezentowane przez członka Krajowej Rady Radia i Telewizji p. Krzysztofa Lufta tłumaczenie, że Fundacja Lux Veritatis nie gwarantowała odpowiedniego zabezpieczenia finansowego.”

Szanowny Panie Przewodniczący, uważam, że Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji powinna zrewidować swoją decyzję i przyznać Telewizji Trwam stosowną koncesję.

Pozostaję z szacunkiem

Przewodniczący Krajowej Sekcji Nauki NSZZ 'Solidarność'

Prof. dr hab. Edward Malec

WYSTĄPIENIA KOMISJI ZAKŁADOWYCH

Lublin, dnia 15 lutego 2012 roku

Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji**Stanowisko Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność” UMCS****z dnia 14 lutego 2012 roku****w sprawie Telewizji TRWAM**

Komisja Zakładowa NSZZ „Solidarność” UMCS żąda traktowania wniosku Telewizji Trwam na równych prawach tak, jak i innych podmiotów i przyznania dostępu do emisji programów na platformie cyfrowej.

Nie zgadzamy się z dyskryminacją spowodowaną przyczynami ideologicznymi bądź jakimikolwiek innymi.

Uważamy, że w demokracji każdy ma prawo do dostępu do mediów.

Stanowisko Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność” UMCS**z dnia 14 lutego 2012 roku****w sprawie demonstracji przeciwko ACTA**

To dobrze, że młodzi ludzie protestują przeciw ograniczeniu wolności w Internecie.

Hasło: „PRECZ Z CENZURĄ” było jednym z haseł sierpnia '80.

Cieszy nas także, że młodzież chce działać wspólnie i potrafi organizować się w obronie powszechnego dobra. Jest to początek świadomych działań obywatelskich.

Z sympatią witamy następców.

Komisja Zakładowa NSZZ „Solidarność” Uniwersytetu Śląskiego

ul. Bankowa 12; 40 - 007 Katowice
Sekretariat: ul Szkolna 7, 40-007 Katowice Tel/fax. 032 3591327; 032 3592044
solidarn@us.edu.pl

Katowice, 16. 02. 2012 r.

Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji

Stanowisko

**Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność” Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach
z dnia 16 lutego 2012 r.**

Komisja Zakładowa NSZZ "Solidarność Uniwersytetu Śląskiego popiera starania Telewizji "Trwam" o przyznanie miejsca na multipleksie cyfrowym.

Stoimy na stanowisku, że standardy demokratyczne gwarantują obywatelom równy dostęp do różnych mediów.

Przewodnicząca
Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność”
Uniwersytetu Śląskiego
/-/ mgr Ewa Żurawska

Otrzymaliśmy także pismo, z dnia 28.02.2012 r., Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność” Uniwersytetu Jagiellońskiego do Przewodniczącego Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji w sprawie telewizji „Trwam”. Treść tego pisma została powtórzona w tekście przyjętym przez Prezydium Rady KSN NSZZ „Solidarność”.

Red.

O PRZYGOTOWANIACH DO NOWEJ OCENY JEDNOSTEK NAUKOWYCH

Ocena jednostek naukowych, a w szczególności zasady kategoryzacji są pilnie i z niepokojem obserwowane przez instytuty naukowe. To zrozumiałe, gdyż kategoryzacja decyduje o wartości środków przyznanych na działalność statutową, a nawet w przypadku przyznania kategorii C – o ich braku. (Jednostce naukowej, której została przyznana kategoria C, przyznaje się dotacje na utrzymanie potencjału badawczego na okres 6 miesięcy od dnia przyznania kategorii, w tym na finansowanie kosztów restrukturyzacji.) Wiadomo też, że zmiany kryteriów oceny w połączeniu z brakiem czujności ze strony placówek naukowych powodują, że ocena może „przelecieć” z jednego krańca w drugi. Pamiętamy zaskoczenie wielu jednostek uczelnianych w 2010 roku. W lipcu 2011 roku Komitet Ewaluacji Jednostek Naukowych ogłosił nowe założenia do kategoryzacji. Spowodowały one zrozumiałe zaniepokojenie instytutów badawczych. Napłynęły do KEJN i do Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego liczne protesty. Zdecydowanie protestowała Rada Główna Instytutów Badawczych. Na niewłaściwość założeń zwracała uwagę KSN. (Np. wystąpienie kol. Kazimierza Sicińskiego na posiedzeniu Sejmowej Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży.) Poniżej zamieszczamy udostępniony nam artykuł prof. Leszka Rafalskiego, Przewodniczącego Rady Głównej IB, w którym wyjaśniono powody krytycznej oceny założeń do projektu kategoryzacji.

Według naszych, nieoficjalnych informacji, prace nad nowymi zasadami kategoryzacji zostaną sfinalizowane w 2013 roku i zaczną obowiązywać od 2014 roku. Jest więc trochę czasu na staranne przygotowanie tych zasad. Według ustawy z dnia 30 kwietnia 2010 roku o zasadach finansowania nauki, w art. 42. p.5 jest: „Podstawowymi kryteriami kompleksowej oceny jakości działalności naukowej lub badawczo-rozwojowej jednostek naukowych jest ocena:

- 1) poziomu naukowego prowadzonych badań naukowych lub prac rozwojowych;
- 2) efektów działalności naukowej w odniesieniu do standardów międzynarodowych

- w tym zwłaszcza publikacje autorstwa pracowników jednostki naukowej w renomowanych wydawnictwach oraz monografie naukowe, opracowane nowe technologie, materiały, wyroby, systemy i usługi, wdrożenia, patenty, licencje i prawa ochronne na wzory użytkowe, a także ocena znaczenia działalności jednostki naukowej dla rozwoju nauki w skali międzynarodowej oraz wzrostu innowacyjności w skali kraju, a w zakresie twórczości artystycznej aktywny udział w międzynarodowych wystawach, festiwalach, wydarzeniach artystycznych, plastycznych, muzycznych, teatralnych i filmowych.”

Niby wszystko jest w porządku. Problemem jest znalezienie właściwej formuły oceny jakości, honorującej różnorodną aktywność jednostek z obszaru nauki.

Red.

Prof. Leszek Rafalski

Niedocenione wdrożenia, zignorowane potrzeby gospodarki i administracji państwowej czyli ocena jednostek naukowych przez KEJN

Po upływie pierwszego roku funkcjonowania instytutów badawczych pod nowymi ustawami, które wprowadził **Komitet Ewaluacji Jednostek Naukowych**, zawiedzione zostały moje nadzieje na rzetelną i transparentną ocenę jednostek naukowych oraz wprowadzenie ważnego kryterium umożliwiającego weryfikację wpływu jednostki na innowacyjność gospodarki.

Przygotowane w lipcu br. przez KEJN założenia do projektu kategoryzacji wskazywały jednoznacznie, że Komitet – zdominowany przez przedstawicieli tych jednostek naukowych, które nie wdrażają do praktyki swoich rozwiązań – **zatracił w polu widzenia nie tylko główne cele reformy, swoje obowiązki wynikające z ustawy o zasadach finansowania nauki (art. 42), ale również ustawowe kierunki działalności instytutów badawczych.** Oprotestowałem proponowane przez KEJN kategorie oceny w piśmie do prof. Macieja Zabła, przewodniczącego KEJN pisząc, że „jest konieczne opracowanie wyraźnego i jednoznacznego kryterium pozwalającego na ocenę oddziaływania jednostek naukowych na innowacyjność kraju, obejmującego innowacje technologiczne, organizacyjne i społeczne. Kryterium to powinno uwzględniać korzyści, jakie osiągają różne podmioty wdrażające wyniki badań jednostek naukowych. Podmiotami tymi są przedsiębiorcy oraz jednostki administracji państwowej i samorządowej. Brak takiego kryterium będzie oznaczać niezgodność przygotowywanego rozporządzenia w sprawie oceny jednostek naukowych z ustawą o *zasadach finansowania nauki*.” **Nasze środowisko nie może zgodzić się na to, aby instytuty** – powołane przez ustawę o instytutach badawczych do:

- Prowadzenia badań naukowych i prac rozwojowych,
- Przystosowywania wyników badań naukowych i prac rozwojowych do praktyki,
- Wdrażania wyników badań naukowych i prac rozwojowych,

były oceniane przy użyciu kryteriów niedostosowanych do wyznaczonych ustawowo zadań. To tak, jakby zadać uczniom wykonanie ćwiczenia z chemii, a oceniać wyniki pod kątem znajomości literatury pięknej.

Jednak w oparciu o te błędne założenia i złe kryteria oceny został opracowany projekt rozporządzenia MNiSW w *sprawie kryteriów i trybu przyznawania kategorii naukowej jednostkom naukowym*. **Zaproponowano bardzo błędny pod wieloma względami akt wykonawczy, a przede wszystkim – przekraczający granice delegacji ustawowej.** Podstawą opracowania kryteriów oceny jednostek naukowych jest ustawa o zasadach finansowania nauki. Art. 42 tej ustawy wyraźnie określa podstawowe kryteria tej oceny, wśród których są: opracowane nowe technologie, wdrożenia, licencje, a także znaczenie działalności jednostki naukowej dla wzrostu innowacyjności w skali kraju. Oznacza to, że wolą ustawodawcy było uznanie kryterium innowacyjności za nadrzędne i priorytetowe oraz, by miało autentyczny wpływ na ocenę jednostek naukowych; jednak kryterium to nie zostało uwzględnione, co uniemożliwia ocenę oddziaływania jednostek naukowych na wzrost innowacyjności.

Zamiast oceniać, jak każe ustawa, o zasadach finansowania nauki, poziom naukowy prowadzonych badań i prac oraz efekty działalności, w nieszczęsnym projekcie rozporządzenia do niematerialnych efektów działalności naukowej zaliczono zastosowanie wyników badań naukowych lub prac rozwojowych o dużym znaczeniu gospodarczym (nowe technologie i wyroby, wdrożenia, licencje itp.), jak więc oczekiwać rozumienia współczesnych procesów rozwoju i roli nauki zgodnie z zasadą „wiedza – badania – innowacyjność”, która określa charakter następnego Programu Ramowego UE „Badania i Innowacyjność – Horyzont 2020”, **gdy stajemy w obliczu braku logiki?** Jak pogodzić tak nielogiczne rozumowanie z kierunkami przez Krajowy Program Badań?

W opinii przedłożonej przez RGIB minister Barbarze Kudryckiej 1 grudnia br., wraz z listą 80 szczegółowych uwag zebranych od instytutów badawczych, zawarłem również inne poważne zastrzeżenia do sposobu i terminów przeprowadzenia oceny. Z opinii tej wynika niezgoda na wejście w życie aktu wykonawczego, który mieć będzie negatywne konsekwencje dla wielu jednostek naukowych prowadzących jednocześnie badania i wdrożenia. Wiele naszych instytutów odgrywa wiodącą rolę w poszczególnych branżach i sektorach, a także w skali ogólnokrajowej i międzynarodowej, jako centra nowoczesnych technologii i innowacji oraz jako jednostki naukowe, którym powierzono wykonywanie zadań publicznych. **Zastosowanie wobec naszego środowiska tak szkodliwego i niesprawiedliwego systemu oceny miałoby bardzo negatywny wpływ na rozwój instytutów oraz innowacyjność gospodarki.**

MIGAWKI Z SEJMU

NIK i posłowie o wykorzystaniu w uczelniach pieniędzy publicznych

W dniu 16 lutego br. tematem obrad Sejmowej Komisji Edukacji Nauki i Młodzieży była informacja Najwyższej Izby Kontroli o wynikach kontroli wykorzystania środków publicznych przez szkoły wyższe, wraz ze stanowiskiem Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego. Kontrolą objętych było 38 szkół wyższych, w tym 11 niepublicznych.¹ Raport dotyczył głównie 2010 roku. Ogólna ocena sporządzona przez NIK jest pozytywna. NIK wyszczególnił także kilka szczegółowych nieprawidłowości, np. na kilku uczelniach nie dokonano zwrotu do budżetu państwa dotacji niewykorzystanych w danym roku, zwrócono także uwagę na zdarzające się nieprawidłowości przy dysponowaniu środkami na pomoc materialną dla studentów.

W toczącej się dyskusji poseł Maria Nowak poruszyła problem rozbieżności w kształtowaniu wysokości czesnego.

Przedstawicielka KSN, Maria Sapor, zapytała czy zostały skorygowane nieprawidłowości w wykorzystaniu dotacji celowej przeznaczonej na wzrost wynagrodzeń pracowników uczelni w 2009 roku oraz czy zostało skorygowane niezgodne z przepisami wykorzystanie w czterech uczelniach zakładowego funduszu świadczeń socjalnych w bieżącej działalności uczelni.

Pani Minister B. Kudrycka odnosząc się do dyskusji mówiła (przypominamy fragmenty wypowiedzi):

„Problem, który pani poseł potem poruszyła, wskazując na to, że w sytuacji rozliczeń, gdy są studia niestacjonarne w uczelni publicznej i uczelnia ma dwa rachunki, istnieje niebezpieczeństwo, że może wzrosnąć czesne. Z naszych analiz wynika, że raczej czesne jest zaniżane w uczelniach publicznych na studiach niestacjonarnych w stosunku do uczelni niepublicznych.”

„Czy uczelnia techniczna w tej sytuacji za dopuszczenie studentów do laboratoriów etc., i włączając do czesnego również, powiedzmy, takie swoje wydatki finansowe związane z utrzymaniem tych urządzeń, będzie musiała podwyższyć czesne? Nie sądzę. Myślę, że czesne powinno być kalkulowane tak, jak wpisaliśmy, zgodnie z kosztami. Natomiast na pewno będzie to pewna trudność, którą uczelnie muszą rozwikłać do 1 stycznia 2013 r., czyli mają jeszcze ponad pół roku na rozwiązanie tego problemu, jak będą naliczać poszczególne elementy tych kosztów, aby móc dookreślić czesne.”

Odnosząc się do pytania M. Sapor wyjaśniła, że problem z właściwym przeznaczeniem ukierunkowanych środków na wynagrodzenia wystąpił w trzech uczelniach. W dwóch uczelniach środki te zostały już przekazane na wynagrodzenia. W Uniwersytecie Zielonogórskim trwa proces windykacji w tej sprawie.

Na marginesie toczącej się dyskusji pani Minister zasygnalizowała nowinkę: „To przy tej okazji powiem o problemie, który się pojawia. Rzeczywiście nawet w ustawie o przedsiębiorczości nie dopuściliśmy do tego, żeby wprowadzić uczelnie do tej ustawy, ponieważ traktujemy je jako jednostki użyteczności publicznej. Natomiast to, co jest istotne i co się dzieje w tej chwili, będzie prawdopodobnie wymagać od nas zmian prawnych, bowiem czytałam na razie w prasie, że już zlecone są pewne działania, iż powstaje bodajże spółka kapitałowa na giełdzie, która będzie pracować właśnie jak klasyczne przedsiębiorstwo kapitałowe, w skład której wchodzi kilka uczelni niepublicznych. I bardzo możliwe, że będziemy musieli szukać pewnych zmian prawnych, które pozwolą nam na to, aby wśród niepublicznych były te, które są użyteczności

¹ <http://www.sejm.gov.pl/sejm7.nsf/biuletyn.xsp?documentId=29E29C592C45C4B5C12579AE004F77DD>

publicznej, czyli swoje dochody przeznaczają na cele rozwojowe uczelni, i tych, które będą klasyczną spółką giełdową, która będzie miała również podział zysków i dywidendę.”

Jak sobie przypominamy, pomysły bardziej gospodarskiego zagospodarowania szkolnictwa wyższego już padały. Proponowano np. by uczelnie publiczne przekształcić w spółki prawa cywilnego.

E.S.

O bezpieczeństwie pracy

28 lutego br. odbyło się w Centralnym Instytucie Ochrony Pracy - Państwowym Instytucie Badawczym w Warszawie posiedzenie Komisji Innowacyjności i Nowoczesnych Technologii /INT/. Posłowie zostali zapoznani z innowacjami w dbałości o bezpieczeństwo pracy.

Dyrektor instytutu, Danuta Koradecka, poinformowała: „W Polsce w każdym tygodniu zdarza się ponad 2 tys. wypadków przy pracy i w związku z tym tygodniowo ginie ok. 10 osób. Najwięcej wypadków zdarza się w grupie osób młodych w przedziale 20-39 lat. Skutkami ekonomicznymi nieodpowiednich warunków pracy w Polsce w roku 2010 były koszty bezpośrednie - wydatki ZUS-u na renty i odszkodowania w wysokości 5 mld zł oraz pośrednie - w wysokości 20 mld zł przeznaczone na leczenie i rehabilitację. Aby temu przeciwdziałać Rada Ministrów na wniosek Ministra Pracy i Polityki Społecznej ustanowiła wieloletni program pod nazwą: „Poprawa bezpieczeństwa i warunków pracy”, zaplanowany na lata 2008-2013, którego wykonawcą i koordynatorem jest Centralny Instytut Ochrony Pracy - Państwowy Instytut Badawczy.”²

W czasie dyskusji mówiono o potrzebie „badań zagrożeń na różnych stanowiskach pracy nie tylko w warunkach laboratoryjnych, w wirtualnych symulacjach, ale również w wymiarze rzeczywistym”. Zwrócono uwagę, że powiększa się liczba osób wykonujących pracę w domu. Powinno to spowodować rozciągnięcie zasad bezpieczeństwa i ochrony pracy na pracę realizowaną w domu.

E.S.

O rozdziale pieniędzy dla uczelni

Na 15 marca br. planowane jest posiedzenie Podkomisji stałej ds. ekonomiki edukacji i nauki. Na posiedzeniu mają być przedstawione informacje Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego:

- o rozdziale środków na badania statutowe w latach 2008 – 2012, z podziałem na instytuty Polskiej Akademii Nauk, szkoły wyższe i instytuty badawcze;
- o algorytmie podziału dotacji dydaktycznej z uwzględnieniem wskaźników kosztochłonności kształcenia na poszczególnych kierunkach.³

E.S.

² http://www.sejm.gov.pl/sejm7.nsf/prace_komisji.xsp

³ <http://www.sejm.gov.pl/sejm7.nsf/PlanPosKom.xsp?view=3#row5>



W Warszawie w dniu 1 marca br. w wielu miejscach odbyły się uroczyste apele upamiętniające pamięć Żołnierzy Wyklętych. Składano wieńce. Stawiły się poczty sztandarowe, w tym NSZZ „Solidarność”.

Trzeba było wielkiej determinacji, by po zakończeniu II Wojny Światowej, zbrojnie upominać się o niepodległość Polski. Nie mieli szansy, ginęli, lecz pewnie nie mieli też innej godnej szansy. Ginęli nie tylko Oni. Tysiące tych, którzy uznali, że trzeba złożyć broń, że nie ma wyjścia, że trzeba się pogodzić z nową rzeczywistością, zostało uwięzionych. Byli to żołnierze AK i innych formacji niepodległościowych. Byli to wracający do Polski żołnierze walczący na frontach zachodnich. Byli to zwykli obywatele, uznani za wrogów systemu. Wielu z nich zostało zamordowanych. Miejsca pochówków starano się starannie ukryć.

Trudno sobie wyobrazić, że jeszcze w 1963 roku ginie ostatni żołnierz podziemia niepodległościowego. Wtedy niewielu o tym wiedziało. To już było wiele lat po odwilży październikowej. Wydawało się, że terror

stalinowski jest zamkniętym ponurym okresem naszej historii. Wydawało się, że już w PRL daje się żyć jako tako normalnie. *Red.*

17. Trybunał Wojenny,
prokuratura i NKWD
ul. 11 Listopada 68 / ul. Szwedzka
(Ogólnopolski Komitet
Pamięci księdza Jerzego
Popiełuszki)
**uroczystości odbędą
się o godzinie 13:00**

1. Pochówki
Pomnik więźniów
politycznych straconych
w latach 1944-1956
Cm. Bródnowski, kwatery
45N
(Solidarni 2010)

**2. „Toledo” - Więzienie
Karno-Śledcze nr III**
Pomnik ku Czci Pomordo-
wanych w Praskich Więzie-
niach, ul. Namysłowska 6/
ul. Szymanowskiego
(Klub GP Wawer,
PiS Wawer, ZHR)

**3. NKWD >
Wojewódzki UBP**
ul. Strzelecka 10 /
ul. Śródkowa
(Ogólnopolski Komitet
Pamięci księdza Jerzego
Popiełuszki)

4. Stołeczny UBP
tablica pamiątkowa
ul. Cyryla i Metodego 4
(Solidarni 2010 ;
Solidarność Walcząca
- Oddział Warszawa)

5. Wojewódzki UBP
tablica pamiątkowa
ul. Sierakowskiego 7
(Stowarzyszenie
Twórców dla RP)

**6. Pomnik Żołnierzy
Wyklętych**
ul. Żołnierzy Wyklętych/
ul. Piłsudskiego
(PiS Bemowo)
**uroczystości odbędą
się o godzinie 13:00**

**7. Pochówki. Pomnik
Męczenników Terroru
Komunistycznego
+ kwatera Montera**
Cm. Powązkowski, kwatera t.
„Łączka”, Studenci UKSW,
Stowarzyszenie Kobięcego
Oddziału Bojowego DiSK
- grupa rekonstrukcyjna)

**8. NKWD, „Smiersz”
i Zarząd Gł. IWP**
tablica pamiątkowa
ul. Świerżcza 2 /
ks. Chrościckiego willa
„Jasny Dom”
(PiS Włochy)

9. Areszt Śledczy MBP
tablica pamiątkowa
ul. Rakowiecka 37
(Klub GP, Grupa
rekonstrukcyjna
„Radosław”)

10. Główny Zarząd IWP
tablica pamiątkowa
ul. Oczki 2 /
ul. Chałubińskiego
Klub GP,
Grupa rekonstrukcyjna
„Radosław”

11. MBP
tablica pamiątkowa
+ kamień „Anody”
ul. Koszykowa 6 /
Al. Ujazdowskie
(Stowarzyszenie KoLibier)

12. Pochówki
Pomnik ofiar terroru
komunistycznego
kościół św. Katarzyny
(Stowarzyszenie Polska
Jest Najważniejsza)

13. Pochówki
Pomnik i krzyż
Cm. Służewiecki przy
ul. Włbrzyskiej
(Stowarzyszenie Polska
Jest Najważniejsza)

**14. Obóz specjalny
NKWD nr 10**
Pomnik ofiar NKWD
ul. Marsa /ul. Płatnerska
(Komitet Katyński,
Stowarzyszenie 13grudnia)

**15. Pomnik Poległych
i Pomordowanych
na Wschodzie (1995)**
ul. Muranowska /
ul. Gen. Andersa
(Tow. im. Stanisława
ze Skarbimierza ;
Młodzież Wszechpolska;
Stow. Marszu Niepodległości)

**16. Tablica
upamiętniająca
„Żołnierzy Wyklętych”**
Katedra Polowa WP,
ul. Długa
(Tow. im. Stanisława
ze Skarbimierza)



Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej

NUMER 32 w kadencji 2010-2014

LUBLIN

1 marca 2012 roku

Komisja Zakładowa NSZZ „Solidarność” UMCS

www.solidarnosc.umcs.lublin.pl

Plac M.C-Skłodowskiej 5

e-mail: solidarnosc.kz@poczta.umcs.lublin.pl tel. 81-537-54-67 20-031 Lublin (Rektorat UMCS-XIV piętro, pok. 1419) fax. 81537-5108

CZEŚĆ I CHWAŁA BOHATEROM!

Dziś po raz drugi obchodzimy Narodowy Dzień Pamięci „Żołnierzy Wyklętych”

Z inicjatywy śp. Prezydenta Lecha Kaczyńskiego oraz śp. prezesa IPN Janusza Kurtyki Sejm Rzeczypospolitej ustanowił dzień 1 marca świętem państwowym upamiętniającym Żołnierzy II Konspiracji, nazwanych niefortunnie Żołnierzami Wyklętymi.

W 1945 r. polskie podziemie zbrojne stawiające opór kolejnemu okupantowi, liczyło około 250 tys. osób, w tym ok. 20 tys. żołnierzy walczyło z bronią w ręku w leśnych oddziałach. Wielu z nich poległo z bronią w ręku, kilka tysięcy zostało zamordowanych w ubeckich katowniach - 4,5 tys. skazanych na śmierć, ok. 200 tys. było więzionych w nieludzkich warunkach. Był to ostatni tak wielki zryw niepodległościowy do roku 1980 i czasu powstania „Solidarności”.

Za PRL usiłowano zatrzeć pamięć o bohaterach antykomunistycznego zrywu niepodległościowego i dopiero w ostatnich latach ukazują się publikacje historyczne, głównie staraniem IPN.

Do historii przejdą nazwiska najślynniejszych jak: mjr Zygmunt Szendzielarz ps. „Łupaszka”, czy mjr Józef Kuraś ps. „Ogień”.

Na Lubelszczyźnie opór przeciwko sowieckiemu okupantowi był szczególnie silny, a takie nazwiska jak: mjr Hieronim Dekutowski ps. „Zapora”, ppor. Antoni Kopaczewski „Lew”, kpt. Marian Bernaciak ps. „Orlik”, por. Zdzisław Broński ps. „Uskok”, por. Karol Kazimierz Kostecki ps. „Kostek”, mjr. Franciszek Przysiężniak ps. „Ojciec Jan”, ppor. Edward Taraszkiewicz ps. „Żelazny”, por. Jan Taraszkiewicz ps. „Jastrząb” i wielu, wielu innych powinny być powszechnie znane.

Ostatni żołnierz podziemia niepodległościowego, sierż. Józef Franczak, ps. „Lalek”, zginął zastrzelony w obławie 21 października 1963 roku.

*„Bez ofiary życia kilku tysięcy takich jak Oni,
powojenna historia Polskę byłaby jakże bardziej zawstydzająca”*

Henryk Pająk

Poległym winniśmy naszą pamięć. Niech będą dla nas przykładem niezłomności, poświęcenia i patriotyzmu. Z szacunkiem pochylamy się nisko.

KZ NSZZ „Solidarność” UMCS

Wyrazem tej pamięci niech będzie wiersz anonimowego Internauty napisany w hołdzie tym, którzy poświęcili dla nas swoje rodziny, zdrowie i życie, którzy zapłacili własną krwią i cierpieniem, zostali zdradzeni i skazani na zapomnienie.

Cześć Ich Pamięci!

Jeśli my zapomnimy o nich, niech Bóg zapomni o nas.

Żołnierzom Wyklętym	
<i>My, którzy zapomnieliśmy Ojczyzny naszej oraz tych, którzy zostawili dom rodzinny i poszli w bój śmiertelny o Polskę Błagamy o przebaczenie Niech zbudzi nasze sumienie świst kuli łamiącej zieloną gałązkę My, którzy zapomnieliśmy Ojczyzny naszej oraz tych, którzy krwią własną skrópili Ojczyznę ziemię Błagamy o przebaczenie Niech zbudzi nasze sumienie ich ostatnie tchnienie gdy młode serce jeszcze bijące</i>	<i>My, którzy zapomnieliśmy Ojczyzny naszej oraz tych, co zostali pod brzoźowym krzyżem i w miejscach nieznanach Niech zbudzi nasze sumienie dźwięk łopaty z grobów kopanych My, którzy zapomnieliśmy Ojczyzny naszej oraz tych, którzy ostatni nabój chowali dla siebie by przysięgi dochować i Ojczyzny nie zdradzić Błagamy, zbudźcie nasze sumienia lub dajcie nam ostatnią kulę byśmy mogli hańbę swą zgładzić Łupaszko (nv), wt., 14/02/2012 - 09:34</i>

PROBLEMY INNYCH BRANŻ

Warszawa 01 marzec 2012 r.

KOMUNIKAT

1 marca 2012 roku pracownicy Polfy Warszawa S.A protestują pod siedzibą Polskiego Holdingu Farmaceutycznego przeciwko złej prywatyzacji swojej firmy. Dotychczasowy przebieg procesu prywatyzacyjnego Polfy Warszawa S.A. budzi nasze obawy, co do przyszłości naszej Spółki, oraz miejsc pracy dla 1200 pracowników. Obecni właściciele, a więc Minister Skarbu Państwa i Polski Holding Farmaceutyczny S.A., nie wywiązali się ze zobowiązań wynikających z przepisów, które zostały uchwalone w Ministerstwie Skarbu Państwa. Zasady nadzoru właścicielskiego nad spółkami Skarbu Państwa z 15 marca 2010 roku kwalifikują Pakiet Socjalny do zobowiązań pozacenowych w procesie prywatyzacji. W tym dokumencie wskazuje się, że w ramach prywatyzacji danego podmiotu dokonywanej przez Ministra Skarbu Państwa można nałożyć na inwestorów strategicznych dodatkowe zobowiązania, dotyczące w szczególności pakietów socjalnych. Nasi dotychczasowi właściciele nie wypełnili tych zobowiązań, które sami zapisali w przepisach, zadbali tylko o to, aby maksymalnie duża kwota pieniędzy wpłynęła do budżetu za sprzedaż Polfy. Co będzie z firmą za kilka lat, co będzie z pracownikami, to już MSP i PHF nie interesuje. Nie na taką prywatyzację była zgoda społeczna. **Chcemy wyrazić stanowczy protest przeciwko pozorowanym negocjacjom Pakietu Socjalnego, przeciwko braku dbałości obecnych właścicieli, tj. Ministerstwo Skarbu Państwa i Polski Holding Farmaceutyczny S.A., w zabezpieczeniu miejsc pracy i dalszego istnienia firmy ze 186 letnimi tradycjami.** Dotychczasowy przebieg prywatyzacji oraz brak Pakietu Socjalnego wskazuje naszym zdaniem na to, że będziemy mieli zamiast prywatyzacji tzw. „wrogie przejęcie”, a w konsekwencji likwidację naszej firmy. Musimy się temu sprzeciwić i sprzeciwiamy się.

Żądamy od Polskiego Holdingu Farmaceutycznego oraz Ministerstwa Skarbu Państwa, aby przed przekazaniem akcji Polfy Warszawa Inwestorowi, doprowadzili do zawarcia porozumienia społecznego gwarantującego istnienie firmy oraz zatrudnienie. Jeśli takie porozumienie nie zostanie zawarte stanowczo domagamy się przerwania tej złej prywatyzacji.

BLOKUJEMY KAROLKOWĄ

1 marca o godzinie 14.00 pracownicy manifestują, blokując ulicę Karolkową. Karolkowa to obecnie ważna arteria komunikacyjna i nasza blokada nie przejdzie bez echa. Wręczymy również Prezesowi PHF S.A. petycję. Zakończenie manifestacji około 16.00. **Nasze działania muszą przynieść skutek i przyniosą,** ponieważ jesteśmy zdeterminowani i konsekwentni w działaniu. Już dotychczasowe kroki, które podjęliśmy, zaowocowały tym, że media szczegółowo opisują nasze wątpliwości, co do prawidłowości procesu prywatyzacji Polfy i skutków jakie ona może przynieść. **Wokół Inwestora zrobił się duży szum medialny i branżowy. Nasi dotychczasowi właściciele zapewne muszą też się zastanawiać, co się stanie z nimi, gdy nasze obawy dokładnie wyartykułowane i zapisane staną się faktem. Jak widać decyzja UOKiK, która miała być tak szybko, też z jakichś powodów jeszcze nie została opublikowana.** Nie ma jeszcze ostatecznego rozwiązania, które moglibyśmy uznać za nasz ostateczny sukces, **ale sądzimy, że takie rozwiązanie może nastąpić.** Musimy jednak uparcie „walczyć o swoje”. Nie może być tak, że właściciele zadbają tylko o kasę do budżetu, a 1200 pracowników pójdzie po zasiłki dla bezrobotnych, a firma po 186 latach przestanie istnieć. Nie ma na to naszej zgody.

Przewodniczący KZ NSZZ „Solidarność”

Polfa Warszawa S.A.

Miara Mirosław

tel 510992113

m.miara@polfawarszawa.pl

TROCĘ HISTORII

KSIĄDZ PIOTR SKARGA

Parlament polski ogłosił rok 2012 rokiem Piotra Skargi. Rodzi się pytanie, czy jest to prowokacja? Czy też posłowie i senatorowie, którzy tę decyzję podjęli nigdy nie czytali żadnego dzieła Piotra Skargi. Przecież obecne władze postępują dokładnie przeciwnie do rad dla posłów zawartych w słynnych kazaniach sejmowych. A diagnozy dotyczące działania sejmu są aktualne do dnia dzisiejszego. Kim zatem był patron wybrany przez parlamentarzystów i jakie było jego przesłanie?

Według prof. dr hab. Edmunda Kotarskiego.

Wybitny kaznodzieja, polemista i hagiograf urodził się w Grójcu, niedaleko Warszawy, w 1536 roku. Pochodził z rodziny podającej się za szlachecką i posługującej się nazwiskiem Powęski. Studia w Krakowie (1552-1555) zakończył uzyskaniem stopnia bakałarza. Przebywał następnie w Wiedniu - jako wychowawca Jana Tęczyńskiego. Prawdopodobnie w 1564 roku przyjął święcenia kapłańskie, a w pięć lat później wstąpił do nowicjatu jezuitów w Rzymie. Po powrocie do kraju (1571) rozwinął intensywną działalność kaznodziejską i pedagogiczną w Pułtusk, Jarosławiu, Poznaniu, Lwowie i w Wilnie, gdzie był najpierw rektorem kolegium jezuickiego, a w roku 1579 został pierwszym rektorem Akademii utworzonej w mieście nad Wilią. Brał udział w tworzeniu kolegiów jezuickich w Połocku, Rydze i Dorpacie. W późniejszych latach został przełożonym domu zakonnego w Krakowie. W mieście tym rozwinął wielostronną działalność filantropijną, zakładając między innymi Bractwo Miłosierdzia, Bank Pobożny i Skrzynkę św. Mikołaja. W roku 1588 został kaznodzieją nadwornym króla Zygmunta III Wazy; obowiązki te pełnił ponad dwadzieścia lat. Dwór królewski opuścił na kilka miesięcy przed śmiercią; zmarł w roku 1612 w Krakowie.

Działalność pisarską zaczął od polemik. Występował przeciw innowiercom, przeciw uchwalonej 28 stycznia 1573 roku konfederacji warszawskiej (por. *Upominanie do ewangelików*, 1592; *Proces konfederacyjnej*, 1595; *Dyskurs na konfederacyją*, 1607) gwarantującej wieczny pokój między różniącymi się w wierze, a całej szlachcie - niezależnie od wyznania - równouprawnienie i opiekę państwa. Oscylując między argumentacją a refutacją, starał się pozyskać czytelnika dla stanowiska Kościoła katolickiego i jednocześnie rozprawiał się z opiniami przeciwnymi. Piórem wspierał zabiegi wokół unii z prawosławiem (por. *O jedności Kościoła Bożego*, 1577; *Synod brzeski*, 1597). W traktacie *Żołnierskie nabożeństwo* (1606) stworzył wizerunek idealnego rycerza-chrześcijanina.

Współcześni znali Skargę nie tylko jako polemistę, ale i jako twórcę wielkiego dzieła hagiograficznego *Żywoty świętych* (1579), służącego odnowie katolicyzmu w okresie potrydenckim (albo - inaczej - w okresie reformacji katolickiej) na ziemiach Rzeczypospolitej. Niewątpliwą popularnością cieszyły się również *Roczne dzieje kościelne* (1603), będące przeróbką dziesięciu początkowych tomów dzieła kardynała Cesare Baroniusa *Annales Ecclesiastici a Christo nato ad annum 1198*, mającego przypomnieć podstawy nauki katolickiej i uzasadnić jej wiarygodność.

Wyjątkowe miejsce w dorobku pisarskim Skargi zajęły *Kazania sejmowe*, opublikowane po raz pierwszy przy *Kazaniach na niedziele i święta całego roku* (1597). Przyniosły one ocenę sytuacji państwa. Autor wyliczył i scharakteryzował sześć najgroźniejszych chorób toczących organizm Rzeczypospolitej: brak miłości ojczyzny, niezgody wewnętrzne, tolerowanie różnowierstwa, osłabienie i ograniczenie władzy królewskiej, niedobre, niesprawiedliwe prawa, bezkarność występków wymierzonych przeciw Kościołowi i duchowieństwu oraz innym obywatelom państwa. Postulował wzmocnienie władzy królewskiej, ale podporządkowanej Kościołowi, oraz pozycji senatu. Występował jako rzecznik ograniczenia przywilejów szlacheckich i uprawnień izby poselskiej. Opowiadał się za usprawnieniem sądownictwa i poprawą doli chłopskiej. Był przekonany, że proponowane reformy zdołają ocalić państwo. Przywołując autorytet proroków Starego Testamentu i moralistów różnych czasów, upominał, że jeśli „herezja” nie zostanie wykorzeniona, a władza królewska wzmocniona, Rzeczpospolita pogrąży się w upadku.

Skarga wykorzystał w *Kazaniach sejmowych* zasady retorycznej perswazji, naśladować ten typ mowy, który nazywano *genus deliberativum* (rodzaj doradczy, refleksyjny). W partiach argumentacyjnych i refutacyjnych przywoływał przede wszystkim Pismo Święte, aktualizując zawarte w nim relacje i opisy. W warstwie stylistycznej ważne miejsce wyznaczył epitetom, przenośniom, a zwłaszcza porównaniom zaczerpniętym z ksiąg prorockich, dzięki czemu w *Kazaniach sejmowych* dominuje tonacja profetyczna.

Za życia Skargi *Kazania sejmowe* przeminęły bez echa. W XIX wieku, a więc w okresie zaborów, zaczęto je interpretować jako zapowiedź wielkich narodowych nieszczęść, a rozbiory jako spełnienie przewidywań. Wizerunek Skargi-proroka utrwalił wówczas Jan Matejko w znanym obrazie (*Kazanie Skargi*, 1864).

Skarga jako autor pism polemicznych i hagiograficznych oraz kazań i homilii zaliczony został do grona najwybitniejszych twórców prozy polskiej epoki renesansu.

A teraz kilka fragmentów kazań sejmowych Piotra Skargi:

Kazanie pierwsze.

Przypomnienie w jakim celu zbiera się sejm:

„Zjachaliście się w imię Pańskie na opatrowanie niebezpieczności Koronnych, abyście to, co się do upadku nachyliło, podparli; co się skaziło, naprawili; co się zraniło, zleczyli; co się rozwiązało, spoiли; i jako głowy ludu, braciej i członków waszych, jako stróżowie śpiących i wodzowie nieumiejętnych, i świece ciemnych, i ojcowie dzieci prostych, o ich dobrym i spokojnym obmyślali.”

Uwagi na temat mądrości posłów i ich działań:

„Taką mądrość mają politycy dzisiejszy, którzy nauczają panów i królów, aby o religią i dotrzymanie, i obronę ś. wiary katolickiej, i o ludzkie zbawienie nie dbali i dla niego nic nie czynili, tylko doczesnego pokoju i dobrego mienia poddanych swoich pilnując, zbawiennych potrzeb ich zaniechali.

Taka mądrość słusznie się też zowie nie tylko ziemską, ale i bydlęcą. Bo także bydlę dobre swoje cielesne z przyrodzonej skłonności obmyśla i o nie się stara; o duszę, której nie ma wiecznej i rozumnej, nie dbając.

Ten taki rozum zowie się też diabelski. Bo czart niocz się więcej nie stara, jedno aby ludzie wieczne dobra jako i on tracili i nic o tym, co jest po śmierci, nie myśleli, ale się tylko tym dobrym mieniem widomym zabawiwszy i na nim się w grzechach uwichławszy, na wieki ginęli. A też pospolicie taka świecka mądrość wszytek swój dowcip, dóbr tych świeckich dostając, na oszukanie i na szkody ludzkie obraca, co jest własno piekielnikom, którzy na takim dowcipie i warstacie zasiedli.

Nie daj, Boże, abych to o was rozumiał, Przechacni Panowie, żebyście u siebie sami mądrymi byli, a mądrości od Pana Boga nie potrzebowali, abo takiej mądrości świeckiej i bydlęcej, i szatańskiej pragnęli.”

„Zginęła w tym królestwie karność i *disciplina*, bez której żaden rząd uczynić się nie może, którą Pismo ś. pilnie wszędzie zaleca. Nikt się urzędów ani praw nie boi, na żadne się karanie nie ogląda. Bo gdy bojaźń Boża ginie i wstyd upada, w samej tylko karności urzędowej nadzieja do pohamowania złości zostaje. Której gdy nie masz. Rzeczpospolita ginie, a jako gdy obręczy z beczki opadają a nikt ich nie pobija, wszytką się rozsypuje.”

„Sejmy te jako wam źle wychodzą i jakiej by w nich naprawy potrzeba, sami to lepiej widzicie. Ja to tylko mówię, co wszyscy widzą. Zjeżdżacie się z wielkimi kupami jezdnych i pieszych, jako na wojnę, nie na radę, i utracacie to, czym by się niemałe wojsko uchować podobno mogło. Tak długi czas tu siedzicie, a mało sprawujecie. **Agg. 1 [6].** Wiele, wedle Proroka, siejecie, a mało użynacie. Na pobory narzekacie, a tu większe utraty na tym takim zamieszaniu podejmujecie. Młodszy bracia drudzy wszystko rozporą i popsują, i powichłają, i odjachawszy, drugie do nieposłuszeństwa poburzą. Pierwej sejmowe stanowienie było jako Boskie, niewzruszone i święte, teraz moc traci, powagi nie ma. Cóż za pożytek z tych takich utrat i pracy sejmowej, i trudzenia swego macie? Od sejmów gdzie się uciekać i apelować będziecie? Gdyż tak zelżone są, w których jest powaga królewska, powaga rady jego i dobrych synów zezwolenie. Sądowe dekrety moc mają, a sejmowe upadają.

Przeto czujcie o takiej pladze Boskiej nad wami, iż Pan Bóg dopuścił pomieszanie rad i rozumów waszych, iż widząc, nie widzicie, chcąc co czynić, nic nie czynicie. Co we dnie zrobicie, to się w nocy obali, i błogosławieństwa żadnego z waszych rad i sejmów nie masz. Bo na żadnym się nic nie naprawi, a snadź się po każdym co skazi w posłuszeństwie, w karności, w sprawiedliwości i w prawach pobożnych.

A co ngorzej, skąd już bliskie i nagle niebezpieczeństwo nadchodzi. Turecka moc i szabla na głowy nasze następuje, bliskie i co rok bliższe tyrana tego sąsiedztwo we wrota już nasze pogląda. Pokój z nim niepewny ani trwały. Gdy czas łada który upatrzy, uciśnie was, nie wiem jako do wojny takiej gotowych, i pod niewolą swoje, uchowaj Boże, podbije. Jakie skarby macie, jakiego żołnierza, jako opatrzone zamki i żywności, to lepiej sami wiecie. Tatarzyn, przyrodzony nieprzyjaciół, nad wami co godzina stoi, na tureckie rozkazanie i posługi do zguby waszej czekając.”

Kazanie drugie:

Przyczyny słabości państwa:

„Byście domowe niemocy tego królestwa zleczyli, łączniejsza by obrona należeć się mogła. Ale jako się chory bronić ma, który sam na nogach swoich nie stoi? Leczyć pierwszą tę chorą swoje matkę, tę miłą ojczyznę i Rzeczpospolitą swoje. A jeśliście ostrożni i mądrzy lekarze, najdziecie sześć szkodliwych chorób jej, które jej bliską śmierć (obroń Boże) ukazują, a jako złe puls, złe jej tusz. Pierwsza jest - nieżyczliwość ludzka ku Rzeczypospolitej i chciwość domowego łakomstwa. Druga - niezgody i roztyrki sąsiedzkie. Trzecia - naruszenie religii katolickiej i przysada heretyckiej zarazy. Czwarta - dostojności królewskiej i władzy osłabienie. Piąta - prawa niesprawiedliwe. Szósta - grzechy i złości jawne, które się przeciw Panu Bogu podniosły i pomsty od niego wołają.”

Apel do rządzących:

„Wyście ojcowie naszy i opiekunowie, a my sieroty i dzieciny wasze. Wyście jako matki i mamki nasze; jeśli nas odbieżycie, a źle o nas radzić będziecie, my poginiemy i sami zginiecie. Wyście rozumy i głowy nasze; my jako proste dzieci na wasze się obmyślanie spuszczaemy, i Pan Bóg wam myślić o nas rozkazał.”

„Gdy okręt tonie, a wiatry go przewracają, głupi tłomoczki i skrzynki swoje opatruje i na nich leży, a do obrony okrętu nie idzie, i mniema, że się sam miłuje, a on się sam gubi. Bo gdy okręt obrony nie ma, i on ze wszystkim, co zebrał, utonąć musi.

A gdy swymi skrzynkami i majątnością, którą ma w okręcie, pogardzi, a z innymi się do obrony okrętu uda, swego wszystkiego zapomniawszy: dopiero swe wszystko pozyskał i sam zdrowie swoje zachował. Ten najmilszy okręt ojczyzny naszej wszystkich nas niesie, wszystko w nim mamy, co mamy. Gdy się z okrętem źle dzieje, gdy dziur jego nie zatykamy, gdy wody z niego nie wylewamy, gdy się o zatrzymanie jego nie staramy, gdy dla bezpieczeństwa jego wszystkim, co w domu jest, nie pogardzamy: zatonie, i z nim my sami poginiemy. W tym okręcie macie syny, dzieci, żony, imienia, skarby, wszystko, w czym się kochacie. W tym tak wiele dusz jest, ile ich to królestwo i państwa przyłączone mają.”

„Są drudzy, co mówią: co mnie po królestwie i Rzeczypospolitej, kiedy się ja mam źle, a tego nie mam, czego pragnę. To złodziejskie serce, które z szkodą drugich chce być bogate. Rób sobie niestatku, a Pana Boga proś o potrzeby swe, a przestaj na swym stanie, a nie bądź utratnikiem i próżniącym, a dla siebie jednego tysiąc tysięcy ludzi braciej swojej nie gub. Boże, abych się takich, jako monstrów jakich, mało znajdowało, którzy sroższej niżli bestyię nieludzkości i krwi rozlania pełni są.”

„Takich podobno więcej, którzy służyć Rzeczyposp[olitej] nie chcą, gdy się pożytku swego nie spodziewają, albo gdy im za to król nie płaci. Ci są dziwnie głupi, którzy nie widzą, iż cnota nie patrzy na zapłatę, jedno na swoją przystojność. Nie widzą, iżby tak nikt nigdy dobrym nie był. Nie widzą, iż tak wiele nie tylko u króla, ale i monarchy świata wszystkiego bogactwa nie masz, aby każdemu dobry jego uczynek mógł płacić. Sam tak możny i bogaty Pan Bóg jest, do którego zapłatę naszą odkładać mamy. I tego nie widzą, iż u króla i u innych dobrego mniemania o cnocie swej mieć nie mogą, gdy co cnotliwego z najmu czynią. Bo pomyśli pan: owo ma Rzeczpospolita gotowego zdrajcę, byle kto miał gotowe pieniądze, bo jeśli za dobry postępek chce pieniędzy, pewnie się i na zły utargować da. Na koniec, nikt za to zapłaty nie czeka, iż sam sobie dobrze czyni, bo to samo hojną mu jest zapłatą. Kto ojczyźnie swej służy, sam sobie służy: bo w niej jego wszystko się dobre, jako się rzekło, zamyka. Nikt nie mówi: płac mi, iż swego zdrowia i domu swego, żony i dziełek moich bronię. Sama obrona zapłatą tobie jest. Czegoż się upominasz? Gdy jesz, pijesz, spisz, zdrowie swoje opatrujesz, izali za to zapłaty chcesz?

Ma być zasługom zapłata, ale cnota nie ma być najemna, ale sprawiedliwa i skłonna do tego, co Pan Bóg i zakon jego. i dobry rozum każe. Możeć się i na zapłatę obejrzeć, ale niebieską naprzód, a potem na tę doczesną. Lecz wszystka się myśl z początku sadzić na tym w swoim przedsięwzięciu nie ma. Jeśli Pan Bóg płacić ma i tu na świecie chce, królewskie serce obróci albo skądinąd mu nagrodę poda. Jeśli nie chce, dosyć nam na zapłacie po śmierci. I sam dobry uczynek, gdy się przez nas komu, a zwłaszcza wszystkim, dobrze czyni, ma swoje serdeczną zapłatę i pociechę wewnętrzną wielką. "Jakobych się najadł i ubogacił, gdy komu co dobrego uczynię" - mówi mądry. Zaprawże was Pan Bóg w wielką miłość ku braciej waszej i wszystkim obywatelom Korony tej: abyście o nich uprzejmie i szczerze, nic swego nie pragnąc, radzili, na samego tyło Pana Boga i na ludzki pożytek patrząc. Boże, spuśćże wam szeroką i głęboką miłość ku braciej waszej i ku namilszej matce waszej, ojczyźnie świętej, abyście jej i ludowi swemu i samym zdrowim, swoich pożytków zapomniawszy, służyć szczęśliwie mogli. Przez Jezusa Chrystusa, Pana naszego. Amen.”

Kazań sejmowych jest osiem. Obejmują one kilkadziesiąt stron tekstu. Trudno jest cytować je w całości, a prawie każde zdanie Kazań można odnieść do aktualnej sytuacji w Polsce. Szkoda, że obecnie rządzący nami poza ogłoszeniem roku rokiem Piotra Skargi nie wzięli sobie do serca jego zaleceń i nie próbują chociaż części z nich wprowadzić w życie. Dla tych, którzy chcieliby zapoznać się z pełną treścią Kazań podaję link do strony, na której są one zamieszczone i życzę fascynującej lektury.

Krzysztof Weiss

Literatura:

1. <http://literat.ug.edu.pl/autors/skarga.htm> WIRTUALNA BIBLIOTEKA LITERATURY POLSKIEJ.

Prof. dr hab. Edmund Kotarski, Piotr Skarga.

2. <http://literat.ug.edu.pl/skarga/index.htm> Piotr Skarga, Kazania sejmowe

KOMISJE ZAKŁADOWE NSZZ „SOLIDARNOŚĆ”

**W związku ze zbliżającym się terminem Walnego Zebrania Delegatów KSN NSZZ „Solidarność”,
które odbędzie się w dniach 15-17.06. br. w Katowicach**

Krajowa Sekcja Nauki NSZZ „Solidarność” zwraca się do Komisji Zakładowych,
o pilne uregulowanie zaległych oraz bieżących składek członkowskich za 2012 r.

Zwracamy się do KZ zalegających z płatnością składek członkowskich za 2011 r. i lata poprzednie o
przedstawienie podczas rejestracji uczestników WZD dowodu dokonania płatności.

Składki należy wpłacać na konto:

KRAJOWA SEKCJA NAUKI NSZZ „Solidarność”

00-631 Warszawa, ul. Waryńskiego 12

PKO BP VI O/WARSZAWA

Nr rachunku: 92 1020 1068 0000 1102 0000 2733

Przypominamy o zwróceniu uwagi na konieczność umieszczenia na drukach przelewów
pełnej nazwy Komisji Zakładowej oraz okresu za jaki została odprowadzona składka.

Barbara Jakubowska
Skarbnik KSN NSZZ „S”

SPIS TREŚCI

Pamięć i obowiązek – J. Sobieszczański.

Ujęci w ramy – J. Sobieszczański..

Działania KSN NSZZ „S”:

- Notatka z Prezydium Rady KSN z dn. 3.03.2012 r.
- Pismo KSN do Przewodniczącego J. Dworaka w sprawie koncesji dla Telewizji TRWAM.
- Wystąpienia KZ w sprawie koncesji dla telewizji TRWAM.

O przygotowaniach do nowej oceny jednostek naukowych.

Przedruk: Niedocenione wdrożenia, zignorowane potrzeby gospodarki i administracji państwowej czyli ocena jednostek naukowych przez KEJN – prof. Leszek Rafalski.

Migawki z Sejmu.

Apele upamiętniające pamięć Żołnierzy Wyklętych.

Protest pracowników POLFY Warszawa S.A.

Ksiądz Piotr Skarga – K. Weiss.

Alleluja

„Wiadomości KSN” Biuletyn Krajowej Sekcji Nauki NSZZ „Solidarność”

Redaguje zespół: Anna Gołębiowska, Wojciech Pillich, Janusz Sobieszczański, Krzysztof Weiss.

Redaktor naczelny: Janusz Sobieszczański,

opracowanie językowe: Jerzy Jackl, opracowanie techniczne: Elżbieta Smorczewska.

Adres redakcji: Krajowa Sekcja Nauki NSZZ „Solidarność”, ul. Waryńskiego 12, 00-631 WARSZAWA

Nr konta: Sekretariat Nauki i Oświaty, KSN NSZZ „Solidarność”

92 1020 1068 0000 1102 0000 2733

tel/fax (0-22) 825 73 63, tel.(0-22) 234 98 78, kom. 0 603 123 438

e-mail: KSN@interia.pl ; krajowasekcjanauki@gmail.com ; <http://www.solidarnosc.org.pl/~ksn> ;

„Wiadomości KSN” są dostępne na stronie internetowej KSN On line pod adresem: <http://www.solidarnosc.org.pl/~ksn>